

Recenzja

rozprawy doktorskiej autorstwa Weiting Zhao

Recepcja twórczości Czesława Miłosza w Chinach

napisanej pod opieką naukową dr. hab. Romualda Cudaka, prof. em. UŚ

Przedłożona do recenzji praca doktorska liczy łącznie 244 strony. Zasadniczy tekst rozprawy to mniej niż połowa i składa się ze wstępu, czterech rozdziałów oraz zakończenia. Niezwykle istotne są również obszerne dodatki: wywiady z tłumaczami, wykazy przekładów utworów noblisty na język chiński, zestawienie rozpraw o Czesławie Miłoszu opublikowanych w Chinach, a także aneksy zawierające zdjęcia okładek przekładów i publikacji związanych z polskim poetą, fotografie chińskich tłumaczy, skany wierszy opublikowanych w Chinach oraz zdjęcia i plakaty z wydarzeń kulturalnych. Już ten krótki opis zawartości dysertacji pozwala dostrzec, że doktorantka wykonała dużą pracę, gromadząc obszerne i różnorodne materiały.

Rozprawa Weiting Zhao wpisuje się w popularny nurt studiów nad recepcją i wypełnia lukę w badaniach nad obecnością literatury polskiej w świecie, a mianowicie omawia odbiór jednego z najistotniejszych polskich autorów minionego wieku na jednym z największych rynków czytelniczych świata. Mimo niebywałej ekspansji akademickiej polonistyki w Chinach w ostatnich kilkunastu latach, co przekłada się na rosnącą liczbę tłumaczeń oraz opracowań literaturoznawczych, takich jak np. monografia Li Yinan „Recepcja literatury polskiej w Chinach”, wciąż trudno mówić o wystarczającym rozpoznaniu tej problematyki. Wybór tematu rozprawy należy więc ocenić jako trafny poznawczo. Niewątpliwie istotne jest również, że sama Weiting Zhao jest tłumaczką, która przyswoiła chińszczyźnie „Pieska przydrożnego” i ze stron jej doktoratu bije żywe zainteresowanie Miłoszem, nie zakłócające jednak rygoru wywodu naukowego.

Dysertacja ma przejrzystą strukturę, która dowodzi opanowania materiału i umiejętności prowadzenia wywodu naukowego. We wstępie autorka szkicowo przedstawia dzieje recepcji literatury polskiej w Chinach i na tym tle krótko opisuje historię poznawania Miłosza w ChRL. Ten wywód służy jako podstawa do

sformułowania pytań badawczych: dlaczego przekład dzieł Miłosza był opóźniony i co skłoniło chińskich tłumaczy do przetłumaczenia jego dzieł w ostatnich latach? Ponadto we wstępie autorka omawia zakres badań, wyodrębniając pięć zagadnień (które można określić też jako szczegółowe cele badawcze): 1) zebranie informacji o przekładach Miłosza, 2) podsumowanie działań podjętych przez polskie i chińskie instytucje w celu promocji twórczości noblisty, 3) analizę tekstów krytycznoliterackich o Miłoszu, 4) analizę wyborów dokonywanych przez wydawców, 5) przeprowadzenie wywiadów z tłumaczami, wydawcami i badaczami, mające na celu zinterpretowanie recepcji z perspektywy podmiotu odbioru. Jak widać, ta część dysertacji w odpowiedni sposób wprowadza czytelnika w problematykę rozważań doktorantki.

W rozdziale pierwszym omówiony jest stan badań i zarysowane są założenia metodologiczne. Wywód prowadzony jest logicznie i przejrzysto, ale można poczynić autorce zarzut pominięcia pewnych ważnych opracowań w sekcji „Stan badań poza Chinami” (zob. niżej) i nadmierną skrótowość. Zastanawiające jest także stwierdzenie „uwzględniając anglojęzyczne publikacje naukowe, autorka zauważyła, że badania dotyczące tłumaczeń i recepcji Czesława Miłosza dostępne w Chinach są raczej rzadkie. Udało mi się znaleźć tylko jedną pracę doktorską polskiej badaczki Bożeny Karwowskiej” (s. 20). W dobie internetu nawet w Chinach zainteresowane osoby mają dostęp do znaczącej liczby publikacji na temat recepcji i tłumaczeń autora „Pieska przydrożnego”. Opisując swoją metodę badawczą, autorka na zaledwie trzech stronach odnosi się do tradycyjnej, „wpływologicznej” komparatystyki, estetyki recepcji Jaussa i Isera oraz koncepcji wspólnot interpretacyjnych Stanleya Fisha. Przywołuje przy tym zaledwie dwa opracowania w języku chińskim (książki Fisha i Jaussa pojawiają się w bibliografii, ale brak odwołań do nich w tekście). Trzeba jednak oddać autorce, że mimo skrótowości i powierzchowności wywodu omawiana sekcja realizuje swój zasadniczy cel: wprowadza trzy podstawowe pojęcia: „ekran odbiorczy”, „horyzont oczekiwań”, „wspólnota interpretacji” (autorka stosuje wymiennie sformułowanie wspólnota interpretacyjna), które są z powodzeniem stosowane w dalszej części pracy.

W rozdziale drugim skrupulatnie zrelacjonowano historię tłumaczeń Miłosza na język chiński, zwracając szczególną uwagę na wzrost przekładów bezpośrednio z języka polskiego w ostatnich latach. Omówiono także różne aktywności promocyjne, włącznie z takimi wydarzeniami jak umieszczenie cytatów z wierszy poety na stacji pekińskiego metra. Warto zwrócić uwagę, że autorka nie tylko wylicza przekłady i wydarzenia, ale także próbuje je klasyfikować i kontekstualizować. Bardzo istotna jest

sekcja „Niski poziom czytelnictwa dzieł Czesława Miłosza w Chinach”, doktorantka nie próbuje udawać, że rosnąca liczba tłumaczeń skutkuje popularyzacją polskiego pisarza, wprost stwierdza, że Miłosz jest poetą niszowym i nie cieszy się zainteresowaniem szerokich rzesz chińskich czytelników. Weiting Zhao ciekawie zestawia tę sytuację z popularnością Szymborskiej w Chinach i wskazuje przyczyny, dla których to twórczość krakowskiej poetki znalazła drogę do serc chińskich czytelników, podczas gdy autor „Ocalenia” nie znalazł dużego grona wielbicieli. Tu warto zaznaczyć, że doktorantka w rozprawie słusznie skorygowała swój wcześniejszy sąd wyrażony w artykule „Recepcja Czesława Miłosza w Chinach – co się zmieniło z upływem czasu” z 2018 roku, gdzie twierdziła, że Miłosz porusza tematy bliskie codzienności chińskich czytelników, dzięki czemu mogą się oni utożsamiać z przekazywanymi przez niego wartościami¹. Jest to godny pochwały przykład kwestionowania własnych przekonań w trakcie prowadzonych badań.

Rozdział III poświęcony został recepcji Miłosza w różnych wspólnotach interpretacyjnych. Autorka realizuje swoje założenia metodologiczne i pokazuje, jak różne grupy czytelników odmiennie czytają dzieła noblisty. Rozważania Weiting Zhao interesująco pokazują zależność recepcji od różnych czynników, inaczej postrzegają Miłosza chińscy poloniści, inaczej poeci, inaczej krytycy literaccy nieznający języka polskiego. Niestety, jednozdaniowe podsumowanie „trzeba stwierdzić, że ze względu na różnice w «ekranach akceptacji» i odmiennie «horyzonty oczekiwań», różne grupy odbiorców mają rozmaite zainteresowania i dość odmiennie interpretują twórczość Miłosza” jest zdecydowanie za płytkie.

Rozdział IV, zatytułowany „Uwarunkowania recepcji Miłosza w Chinach”, trochę rozczarowuje ze względu na swoją skrótowość. Autorka omawia, dlaczego teologiczne i filozoficzne aspekty twórczości noblisty sprawiają, że nie trafia on w gusta chińskich odbiorców, ale nie poświęca zbyt wiele uwagi tematowi i wątkowi zaczerpniętym przez Miłosza z filozofii buddyjskiej, które przynajmniej teoretycznie powinny przybliżyć go czytelnikom w Chinach (jedynie na s. 79 i na s. 43 pojawiają się krótkie wzmianki na temat popularności wiersza „Dar” w kontekście buddyzmu i taoizmu oraz poezji Tao Yuanminga). Biorąc pod uwagę, że Miłosz tłumaczył z angielskiego na polski wiersze chińskich poetów XX wieku (Ai Qing, Wen Yiduo

¹ Zhao Weiting, „Recepcja Czesława Miłosza w Chinach – co się zmieniło z upływem czasu”, *Spotkania polonistyk trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia – Rocznik 2018/2019*, red. Yongdeog Kim, Joanna Przyklenk, Seunghui Koh, Seoul 2018, s. 447.

czy Bian Zhilin), doktorantka mogłaby również zastanowić się, czy nie ujawnia to pewnej wspólnej wrażliwości poetyckiej. Ponadto, charakteryzując „«bardziej pojemną» formę poetycką Miłosza”, Weiting Zhao nie omawia, dlaczego miałyby ona utrudniać recepcję wierszy polskiego poety, ograniczając się jedynie do zdania „Czytelnicy żartowali kiedyś, że niektóre wiersze w *Piesku przydrożnym* są bardzo podobne do tych napisanych przez Miłosza Weibo [chiński Twitter – przyp. Z.W.]”, nie podając źródła tego stwierdzenia. Interesujące są natomiast uwagi o wyborach wydawców i tłumaczy, pokazujące organizacyjną i biznesową stronę recepcji, często pomijaną w pracach literaturoznawczych. Sekcja „Wpływ tradycji recepcji literatury Europy Środkowo-Wschodniej w Chinach na recepcję Miłosza” niepotrzebnie powtarza informacje o historii tłumaczeń ze wstępu, natomiast sama dyskusja nad tym, na ile status „poety środkowoeuropejskiego” i związany z tym „horyzont oczekiwań” determinują odczytania autora „Doliny Issy” zajmuje niecałe dwie strony. To bardzo ciekawe zagadnienie, któremu można było poświęcić więcej uwagi.

Zamykające główny tekst „Zakończenie” dobrze podsumowuje kluczowe wątki i przypomina najważniejsze ustalenia, jednakże jego niewielka objętość (4 strony) pozostawia pewien niedosyt.

Jak wspomniałem już na początku, istotna część pracy to materiały dodatkowe. Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem wywiady z tłumaczami dzieł Miłosza na chiński, Lin Hongliangiem i niedawno zmarłą Yi Lijun, nestorami chińskiej polonistyki, niezwykle zasłużonymi dla promocji literatury polskiej. Rozmowy te dają interesujący wgląd w motywację i sposób myślenia osób, których twórczość translatorska przybliżyła chińskim czytelnikom polskiego poetę, np. słowa Lin Honglianga ujawniają brak entuzjazmu wobec Miłosza, tłumacz traktował swoją działalność jako obowiązek. Ponad stustronicowy blok tabel, w których zestawiono chińskie przekłady wierszy, esejów oraz rozprawy na temat noblisty to dowód badawczej akrybii, zasługującej na najwyższą pochwałę. Podobną rzetelnością wykazała się autorka w aneksie demonstrującym okładki i zdjęcia z wydarzeń poświęconych poecie. Dzięki temu zjawiska omawiane w rozprawie zostają unaocznione, czytelnik może uzmysłowić sobie, jak „wygląda” poezja Miłosza w Chinach.

Największą zaletą omawianej pracy jest przedstawienie przez autorkę obszernego zestawienia przekładów utworów Czesława Miłosza i rozpraw na jego temat oraz innych form recepcji. Z tego powodu rozprawa Weiting Zhao będzie niewątpliwie stanowić wielką pomoc dla kolejnych badaczy zainteresowanych

odbiosem polskiego poety nie tylko w Chinach, ale ogólnie w świecie. Ważne są także wybrane sugestie interpretacyjne, np. ciekawe zestawienie różnic w odbiorze Miłosa i Szymborskiej. Rozprawa ma jednak szereg wad. Przede wszystkim przedstawione przez doktorantkę interpretacje są często szkicowe i mało rozbudowane. Już sam fakt, że zasadniczy tekst liczy mniej niż 80 stron, sugeruje daleko idącą zwięzłość. Wiele prac humanistycznych zyskałoby, gdyby ich autorzy byli bardziej oszczędni w słowach, ale w przypadku rozprawy Weiting Zhao niektóre wątki nie są omówione w wystarczającym sposób, co zaznaczyłem, omawiając treść poszczególnych rozdziałów. Ponadto oprócz ogólnych rozważań nad recepcją Miłosa wartościowe byłyby również uwagi na temat odbioru poszczególnych dzieł, choćby „Zniewolonego umysłu”.

Obniża wartość rozprawy także brak dobrego wykorzystania literatury przedmiotu. Na przykład autorka przywołuje w bibliografii artykuł Li Yinan pt. „Czuła narracja: nowe oblicze literatury polskiej w oczach Chińczyków” zamieszczony w „Poznańskich Studiach Polonistycznych. Serii Literackiej” w numerze 40, poświęconym literaturze polskiej w Chinach, choć nie ma żadnych odniesień do tego artykułu w treści rozprawy. Jeszcze bardziej rażący jest fakt, że inne teksty z tego numeru czasopisma w ogóle nie są przez Weiting Zhao uwzględnione. Przede wszystkim uderza brak odniesień do artykułu polskiej sinolożki Joanny Krenz „Przybrany ojciec. Czesław Miłosz w Chinach”, który porusza dokładnie tę samą tematykę co omawiana rozprawa doktorska. Joanna Krenz jest także autorką monografii „In Search of Singularity. Poetry in Poland and China since 1989”, wydanej w 2022 roku przez wydawnictwo Brill i dostępnej w internecie w modelu Open Access. Książka ta zawiera wiele uwag o recepcji Miłosa, a doktorantka nawet o niej nie wspomina. Opierając się na artykule Krenz, muszę też wskazać na lukę w chińskojęzycznej bibliografii recenzowanej dysertacji, a mianowicie na nieuwzględnienie rozprawy doktorskiej Lian Hanshenga (2016), „Zai ‘jianzheng’ yu ‘yuyue’ zhijian – Miwoshi, Buluociji he Xini yu Zhongguo dangdai shige” [Między „świadectwem” a „radością”. Miłosz, Brodski i Heaney a współczesna poezja chińska], Uniwersytet Ludowy w Pekinie, [rozprawa doktorska]. Lian Hansheng sam jest poetą, który tłumaczył wiersze Miłosa, a rozprawę doktorską napisał pod kierownictwem innego autora zafascynowanego polskim twórcą, Wang Jiaxina. Lian Hansheng pojawia się w rozprawie Weiting Zhao jako tłumacz, ale niewątpliwie byłoby korzystne także uwzględnienie jego refleksji literaturoznawczej.

W ogóle wykorzystanie literatury przedmiotu jest słabą stroną pracy. W bibliografii, w punkcie „Zagadnienia odbioru, recepcji i translacji”, wymieniono 35 pozycji, ale w treści rozprawy autorka odwołuje się jedynie do kilku z nich, a w sekcji poświęconej metodologii do zaledwie dwóch. W punkcie „Prace o twórczości Miłosza” wymieniono 49 pozycji (w tym trzy autorstwa samego Miłosza), ale w treści rozprawy pojawiają się odniesienie tylko do kilku artykułów. Zastanawiające jest np. zupełne zignorowanie prac Pawła Zacharewicza, omawiających wątki chińskie w poezji Miłosza.

Do mniej istotnych niedociągnięć należy zaliczyć kilka dyskusyjnych bądź wprost błędnych sformułowań, choć na szczęście nie dotyczą one zagadnień istotnych dla głównego tematu pracy. Np. na stronie 7 autorka pisze o „modernistycznych powieściach Brunona Schulza”, podczas gdy Schulz nie opublikował żadnej powieści, w tym samym zdaniu pada też sformułowanie „postmodernistyczne powieści Witolda Gombrowicza i Olgi Tokarczuk”, w obu przypadkach etykieta „postmodernizmu” jest problematyczna. Na s. 48 autorka pisze, że „Miłosz pojawił się w polu widzenia Chińczyków w latach 80., tuż przed końcem rewolucji kulturalnej”, podczas gdy za koniec rewolucji kulturalnej przyjmuje się rok 1976. Na s. 16, wymieniając zbiory esejów Miłosza przełożone na chiński, autorka z rozpędu umieściła wśród nich tomik wierszy „Druga przestrzeń”. Pewna niekonsekwencja pojawia się przy opisie zbiorów poezji Miłosza wydanych w Chinach przez 1990 rokiem, na s. 68 czytamy „W 1989 roku Lv Yuan przetłumaczył na język chiński pierwszy zbiór wierszy Miłosza, zatytułowany *Osobny zeszyt*”, podczas gdy na s. 27 czytamy „Pierwszym zbiorem wierszy Miłosza w języku chińskim były *Wybrane wiersze Miłosza* [米洛舒诗选] przetłumaczone przez Du Guoqinga [杜国清] w 1982 roku, a pierwszym zbiorem wierszy Miłosza opublikowanym w Chinach kontynentalnych był tom *Osobne zeszyty* w tłumaczeniu Lv Yuana [绿原] wydany w 1989 roku”, a na s. 27 i 28 pojawia się zdanie „Przed 1990 rokiem ukazały się dwa zbiory wierszy Czesława Miłosza w Chinach, czyli *Wybrane wiersze Miłosza* w tłumaczeniu Du Guoqinga z 1982 roku oraz *osobne zeszyty* w tłumaczeniu Lv Yuana z 1989 roku”. To zamieszanie jest wywołane oczywiście przez fakt, że tłumaczenie Du Guoqinga ukazało się nie w Chinach kontynentalnych, a na Tajwanie w tomie zbiorowym zawierającym utwory Eliasza Canettiego, Miłosza i Odysseusa Elytisa, co zresztą autorka sama zaznacza na s. 27, ale w dalszej części pracy nie była konsekwentna. Dodatkowo mamy dwie wersje

tytułu („Osobny zeszyt” na s. 68, „Osobne zeszyty” na s. 27, 28, na s. 77 pierwsza wersja pojawia się w przypisie, a druga w tekście głównym).

Praca napisana jest poprawną polszczyzną, demonstrującą godne podziwu u obcokrajowca opanowanie odmiany naukowej języka. Z recenzenckiego obowiązku muszę jednak odnotować pewne błędy i usterki. Zabawny lapsus pojawia się w tytule sekcji 2.1.2.: „Znaczący wzrostu liczby przetłumaczonych na język polski [sic!] utworów Czesława Miłosza w ostatnich dziesięciu latach”. Na s. 8 w zdaniu „[Chińscy poeci] Czują, że słowa polskiego poety potrafią wywołać w nich wewnętrzne rezonanse” sformułowanie „wewnętrzne rezonanse” wydaje się być kalką chińskiego „共鸣”. Na s. 15 w zdaniu „Tych badaczy cechowało lepsze zrozumienie odbiorcy i środowiska recepcji, ale brakowało im zrozumienia samych dzieł Miłosza i czasami prowadziło do błędów w informacjach i interpretacjach z powodu bariery językowej” pojawia się niejasność składniowa (co prowadziło?). W interpunkcji zwraca uwagę niepotrzebne stosowanie przecinków po okolicznikowych (np. czasu czy miejsca) częściach zdania. Niezrozumiałe jest też, dlaczego czasami w tekście głównym tytuły chińskie przełożone są na angielski, a w przypisie na polski (np. s. 50).

Nieliczne potknięcia językowe to oczywiście drobiazg, który nie wpływa na całościową ocenę pracy. Natomiast inne zauważone niedociągnięcia to niewątpliwie wady rozprawy, wątpliwości budzi zwłaszcza brak rozbudowanej interpretacji zgromadzonego materiału oraz słabe wykorzystanie literatury przedmiotu. Autorka wykonała jednak bardzo wartościową pracę, gromadząc w kompleksowy sposób ogrom informacji związanych z tłumaczeniami i recepcją Czesława Miłosza w Chinach. Mimo wskazanych w recenzji problemów można stwierdzić, że doktorantka samodzielnie zrealizowała wyznaczony cel badawczy, omawiając różnorodne zagadnienia związane z obecnością twórczości noblisty w Chinach, oraz prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną z zakresu literaturoznawstwa. Mimo uchybień całościowo oceniam pracę pozytywnie i wnioskuję o dopuszczenie mgr Weiting Zhao do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Tomasz Ewelton